

ROZDZIAŁ CZWARTY

Rozdział ten przedstawia dwadzieścia cztery zachowania, które utrudniają okazanie skruchy; mowa w nim o tym, że [jednak] w istocie nic nie stoi na przeszkodzie do dokonania aktu skruchy.

1

Istnieją dwadzieścia cztery zachowania, które wstrzymują czynienie skruchy. Cztery z nich są niezwykle szkodliwe – jeśli ktoś postępuje w któryś z tych sposobów, Bóg nie przyjmie skruchy winowajcy ze względu na ciężar wykroczenia. Oto one:

[1] Ten kto przywodzi wielu ludzi do grzechu. W obręb tej kategorii wchodzi zachowanie mające na celu uniemożliwienie wielu ludziom wypełnienia micwy.

[2] Ten kto namawia innych do przejścia na inną wiarę lub ją szerzy.

[3] Ten kto widzi, że jego własny syn znajduje się pod złym wpływem i nie przeciwdziała temu. Syn podlega opiece ojca, zatem jeśli ojciec starałby się odpowiednio mocno, zapobiegłby znalezieniu się syna pod złym wpływem – [jeśli tego nie czyni, sam] przyczynia się do grzechu syna. W obręb tej kategorii wchodzi niezapobieżenie złemu uczynkowi innego człowieka lub grupy osób i pozostawienie ich w grzechu.

[4] Ten kto grzeszy z zamiarem późniejszego okazania skruchy. Chodzi tu również o sytuację, gdy ktoś grzeszy, mówiąc sobie: będę grzeszył, a w Jom Kipur uzyskam przebaczenie.

2

Istnieje pięć zachowań z powyższych dwudziestu czterech, które zamykają Bramy Skruchy przed człowiekiem – oto one:

[1] Oddzielanie się od wspólnoty, bowiem w czasie, gdy oni będą okazywać skruchę, [oddzielony] człowiek, nie będąc wówczas razem z nimi, nie będzie uczestniczył w zasłudze ich skruchy.

[2] Sprzecanie się z mędracami – tego typu sprzeczki prowadzą do oderwania się od nich, przez co człowiek nie będzie już wiedział, [jak dojść do] Bram Skuchy.

[3] Wyśmiewanie *micwot*, co ma je, w czyjeś opinii, pozbawić sensu i przez to skłonić do zaniechania ich wypełniania – jeśli ktoś ich nie spełnia, jak ma osiągnąć jakiegokolwiek zasługi?!

[4] Znieważanie swoich rabinów, bowiem ten uczynek sprawi, iż grzesznik podda się zniechęceniu i lenistwu niczym Gehazi, a gdy zostanie o coś zapytany, okaże się, że człowiek ten nie uczy się ani też nikt nie wskazuje mu drogi prawdy.

[5] Nienawiść do napomnień, bowiem utrudnia to dokonanie skruchy. Upomnienie prowadzi do skruchy.

Gdy ktoś pamięta swoje grzechy i staje się z ich powodów pokorny, to wówczas dokona skruchy, jak mówi werset: „Pamiętaj [stale], nie zapominaj, jak rozgniewałeś *Boga*, Twojego Boga (...) buntowaliście się przeciwko *Bogu*” (*Dewarim* 9, 7). Napisano również: „Aż do dzisiejszego dnia *Bóg* jeszcze nie udzielił wam serca, które by rozpoznało [Jego prawdziwe dobro], i oczu, które by zobaczyły, albo uszu, które by to usłyszały” (*Dewarim* 29, 3) oraz: „lud, który otrzymał *Torę*, a nie stał się mądry” (*Dewarim* 32, 6). Podobnie *Jeszaja* upominał *Jisraela*, mówiąc: „Biada narodowi grzesznemu, ludowi ogarniętemu nieprawością, nasieniu złoczyńców, synom zepsucia” (*Jeszaja* 1, 4) oraz: „Byk zna swojego właściciela, osioł poznaje złób swojego pana, lecz *Jisrael* nie zna, Mój lud nie rozumie” (*Jeszaja* 1, 3), a także: „Ponieważ wiem, że jesteś uparty, twoja szyja jak sztaba żelaza, a czoło ze spiżu” (*Jeszaja* 48, 4). W ten sposób *Bóg* nakazał nam napominać grzeszników, jak mówi werset: „Wołaj na całe gardło, nie przestawaj, podnieś swój głos niczym szofar i wytknij Mojemu ludowi jego występki” (*Jeszaja* 58, 1). Wszyscy prorocy podobnie napominali *Jisraela*, dopóki nie wyrazili oni skruchy. Dlatego też na straży każdej żydowskiej wspólnoty powinien stać mędrzec, bogobojny i wielce poważany człowiek, otaczany przez wszystkich miłością, który by mógł napominać każdego i namawiać do wyrażenia skruchy. Ten, kto nienawidzi napomnień, będzie niewrażliwy na ich działanie, a przez to pozostanie ze swymi grzechami, które w jego mniemaniu stanowią dobro.

Istnieje pięć zachowań z powyższych dwudziestu czterech, za które nie ma możliwości dokonania skruchy w sposób pełny, ponieważ są to występki wobec bliźniego, jednakże nie

wiadomo dokładnie, kogo konkretnie grzech uderzył, a z tego powodu nie [można] zrekompensować mu winy lub prosić o wybaczenie. Oto grzechy z tej kategorii:

[1] Przeklinanie grupy osób, lecz nie konkretnego człowieka – w przypadku [pojedynczej osoby] można by bowiem prosić ją o przebaczenie.

[2] Korzystanie z zysku złodzieja – ponieważ nie wiadomo, do kogo należały skradzione przedmioty. Złodziej okrada wielu ludzi i przynosi łup do takiego człowieka, który go przyjmie. Co więcej, zachęca to jeszcze złodzieja do kolejnych kradzieży, sprawiając, że [dalej] grzeszy.

[3] Znalezienie zgubionego przedmiotu i niedociekanie, kto jest jego prawowitym właścicielem. Gdy, po jakimś czasie, znalazca wyrazi skruchę, wciąż nie będzie wiedział, komu rzecz oddać.

[4] Używanie zastawu, który pochodzi od ubogiego, sieroty i wdowy. Tacy ludzie są bardzo nieszczęśliwi i mało znani, przenoszą się z miasta do miasta i niewielu utrzymuje z nimi kontakt, dlatego ten, kto korzysta z ich zastawu, nie będzie wiedział, komu go oddać.

[5] Przyjęcie łapówki w celu zmiany wyroku sądowego. Ten, kto tak czyni, nie odczuje, że w ogóle ingeruje w osądzenie, i nie doprowadzi potem do naprawienia [wyroku], bowiem proces ten nie podlega jego kontroli. Co więcej, to on prowokuje łapownika do grzesznych uczynków.

4

Istnieje pięć zachowań z powyższych dwudziestu czterech, z powodu których [człowiek prawdopodobnie] nie dokona skruchy, ponieważ dla wielu osób są to małe grzechy i nawet nie uznaje się ich za wykroczenia. Oto one:

[1] Spożywanie tak wielkiego posiłku, że gospodarzowi, który gości takiego człowieka, nie starczy pożywienia na jego następny posiłek – przypomina to kradzież. Ten, kto tak czyni, nie uznaje tego za grzech, stara się natomiast usprawiedliwić swoje postępowanie mówiąc, że miał pozwolenie, by [tyle] zjeść.

[2] Pobieranie zastawu od biednego, któremu udziela się pożyczki, bowiem w tym przypadku takim przedmiotem bywa łopata lub pług. Ktoś, kto tak postępuje, będzie myślał, że zastaw nie traci na wartości i nie uzna tego za kradzież.

[3] Patrzenie pożądliwie na kobietę. Ten, kto tak czyni, będzie uważał, że to nic [złego], bowiem nie zbliżył się do niej ani nie odbył z nią stosunku. Nie wie on, że samo spoglądanie stanowi wielki grzech i przyczynia się do odbycia stosunku, jak mówi werset: „żebyście nie podążali za [szpiegami złej skłonności, a są nimi] wasze serca i wasze oczy” (*Bemidbar* 15, 39).

[4] Ten, kto rozkoszuje się upodleniem innego człowieka, nie będzie uznawał tego za grzech, ponieważ nie czyni tego w obecności tamtej osoby, tym samym nie powodując jej zawstyżenia. Porównuje jednakże postęпки tamtej osoby do swoich własnych, aby stać się poważanym, a tamtego człowieka okryć hańbą.

[5] Ten, kto podejrzewa prawych ludzi [o grzech], nie uzna [takiego] swojego postępowania za występki, ponieważ będzie myślał, że nie powoduje żadnej szkody, lecz wyraża jedynie podejrzenie. Nie wie jednak, że jest to bardzo ciężki grzech, traktuje bowiem porządnych ludzi jak grzeszników.

5

Istnieje pięć zachowań z powyższych dwudziestu czterech, do których popełniający je ludzie są przywiązani i jest im niezwykle trudno się od nich uwolnić. Dlatego też należy uważać, by nie dać się przez nie omamić, gdyż są to [cechy] niezwykle wypaczonego usposobienia. W obręb tych grzechów wchodzi oszczerstwo, rozsiewanie plotek, porywczność, żywienie złych uczuć wobec innych, a także zawieranie przyjaźni ze złymi osobami – gdyż przez to poznaje się ich czyny i samemu staje się złym. Szlomo rzekł: „kto się stowarzysza z głupcami, poniesie szkodę” (*Przysłowia* 13, 20). Zostało już wyjaśnione w *Hilchot deot*, do czego człowiek powinien się przyzwyczajać – o ile silniej musi skruszony [przyzwyczajać siebie do takich zachowań].

Wszystkie wyżej wymienione zachowania i inne do nich podobne, chociaż powstrzymują skrucę, nie uniemożliwiają jej zupełnie. Jeżeli ktoś z ludzi zrobi *teszuwę*, staje się *baal teszuwa* i ma udział w Przyszłym Świecie.